

# GŁOS WAGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wagrowie w redakcji: w półroczu 3,45 zł, w kwartale 1,90 zł, w miesiącu 0,58 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 3,20 zł, w razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłkę za przesyłką, sprawkowi lub i. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji: Wagrowiec, ul. Kościuszkowa, tel. 125.  
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lam. Redakcja na stronie 4 lam. na 1-zej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Redakcja nie odpowiada za wrzucenie ogłoszenia. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 5-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 141.

Wagrowiec, wtorek dnia 5 grudnia 1933 r.

Rok VIII

## Po raz trzeci

**Mobilizacja subskrybentów Pożyczki Narodowej.** Uchilo w rozmowach prywatnych i zeszło ze szpalt prasy dwa przeobyczajnie zainteresowanie, jakie w najszerszych warstwach społeczeństwa, obudziła subskrypcja Pożyczki Narodowej. Za interesowanie to było bardzo uzasadnione, pod koniec czwartego roku swiadowego kryzysu gospodarczego, wobec bardzo dojmujących następstw tego kryzysu dla każdego niemal obywatela państwa, dla rolnika i mieszczanina, robotnika i urzędnika, rzemieślnika i kupca — rząd zaapelował do społeczeństwa o pomoc, by nie dopuścić do zachwiania równowagi budżetu państwowego.

Dzisiaj, niebawym sukcesie Pożyczki, oddaniu przez społeczeństwo do dyspozycji rządu 338 milionów złotych zamiast 120-tu — stajemy wobec faktu, którego waga jednak jest dostatecznie wielka, by mu stałe poświęcać uwagę.

Przypomnijmy więc sobie ów powszechny zapal i tę pętnującą erupcję uczuć patriotycznych, ujawnionych przez społeczeństwo w odpowiedzi na apel rządu; przypomnijmy sobie ową wzruszającą solidarność, z jaką cała społeczność stanęła przy okienkach P. K. O., banków, instytucji kredytowych, by godnie odpowiedzieć na ten apel; przypomnijmy sobie wreszcie, jak wielokrotnie i donośnym echem odbił się zagranicą potężny sukces Pożyczki. A sukces ten był przecież wraz z całym szeregiem innych, jak utrzymanie niewzruszonej waluty naszej, jak aktywność naszego bilansu handlowego, jak piękne rezultaty naszej aktywności w dziedzinie polityki zagranicznej — jeszcze jednym, czynnikami, działającym na niezaprzeczalną wzrost powagi imienia polskiego na świecie.

Od tego momentu, od tego faktu i tego dowodu teźny, jaki stanowił wynik subskrypcji — upłynęło dwa miesiące. I dwa razy już obywatele państwa dowiedli, że Pożyczka Narodowa była nie tylko wielkim aktem gospodarczym, lecz również potężnym sprawdzianem, przekształcenia psychiki narodowej, egzaminem naszej zdolności do wysiłku i walego i konsekwentnego.

Po raz trzeci spełnia obywateli obowiązek, dobrowolnie, na siebie przyjęty — wpłaca trzecią ratę Pożyczki.

Trzeba, abyśmy sobie wszyscy w kraju zdali sprawę z jasno sobie uświadomili, kiedy we wrześniu po raz pierwszy stanął obywatel przy okienku kasy instytucji finansowej, pobudzony ambicją i uczuciem patriotycznym — to wtedy panował taki nastrój ogólny, iż położenie podpisu na arkuszu subskrypcyjnym było wewnętrzną potrzebą, manifestowaniem solidarności społecznej i uzewnętrznieniem zbiorowej woli narodu.

Ale dopiero każda następna wpłata rata mówi o poczuciu obowiązku, jest konkretnym dowodem, iż sprawdzianem tego głębokiego nurtu wspólnej odpowiedzialności za losy i dobro Państwa, jaki przepływa nasze społeczeństwo, a każdy obywatel ma możność indywidualnie wykazać.

I dopiero ostatnia rata Pożyczki Narodowej, wpłaconą przez subskrybenta stanowi dokument, stwierdza-

## Mecz piłkarski Polska — Niemcy 0:1 (0:0)

Po równorzędnej grze Polacy ulegają, większemu szczęściu Niemców

Berlin, 4. 12. Pierwszy występ naszej reprezentacji polskiej w stolicy Niemiec pomimo przegranej wypadł całkiem dobrze. Gra drużyny polskiej, stojąca na wysokim poziomie, wybudziła tutaj pełny respekt dla naszych sportowców. Samo spotkanie wykazało całkowitą równość sił obu walczących zespołów, tylko na skutek dość przypadkowej sytuacji udało się Niemcom na jedną minutę przed końcem zdobyć zwycięskie rozstrzygnięcie.

Drużyna polska witana była z

wielką serdecznością. Na mecz przybyło również bardzo dużo Polaków, przeważnie całą kolonią polską z Berlina, liczące autobusy naszej emigracji z Lipska.

Przed meczem odegrała orkiestra po raz drugi w Berlinie hymn polski. Jeszcze Polska nie zginie!

Pietno całym zawodom nadał fatalny teren, który specjalnie nie nadawał się dla oddania dobrych strzałów, przez napad, który po odwołaniu nastąpił nagle mroz.

Najlepszą częścią drużyny polskiej

była pomoc. Bramkarz Albański okazał się całkiem pewny, tak samo i obrońcy. W ataku najlepszy Matjas po nim Urban. Nawrot wykazał spadek formy. Pazurek za powolny, natomiast Włodarz nie powinien mieć miejsca w reprezentacji.

Mecz zgromadził około 50.000 widzów. Obecni byli poseł R. P. w Berlinie Lipski, konsul Gawronski, konsul z Lipska, minister Rzeszy Goebbels i inni.

Mecz prowadził sędzia szwedzki Olsson.

## Stanowisko Polski w sprawie kontroli zbrojeń

Genewa, 4. 12. Komitet Konferencji Rozbrojeniowej dla spraw kontroli kontynuował onegdaj swe prace. W dyskusji zabrał głos m. in. delegat Polski, p. Komarnicki, który przypomniał, że delegacja polska zawsze domagała się najściślejszej i najszczerszej kontroli wykonania zobowiązań rozbrojeniowych. Koniecznym jest przyjęcie systemu, który mógłby być stosowany w sposób praktyczny, przyczem muszą być wzięte pod uwagę różnice w ustroju politycznym różnych krajów. W niektórych państwach można będzie liczyć tylko na informacje dostarczane przez organa rządowe, trzeba więc przyjąć metody, które w największym stopniu zapewnią jednakowe stosowanie kontroli we wszelkich krajach.

P. Komarnicki podkreślił dalej konieczność kontroli zbrojeń na miejscu i powitał z uznaniem odpowiednią propozycję francuską.

Delegat Polski wskazał przytem na konieczność ustalenia procedury pozwalającej na natychmiastowe zwro-

żenie komisji rozbrojeniowej, jeśliby stwierdzono, zostały popełnione przekroczenia, zobowiązań rozbrojeniowych, lub jeśli koniecznym byłoby wysłanie komisji inwestygatywnej.

## „Pochód głodowy” bezrobotnych u bram Paryża

Paryż, 4. 12. W sobotę, w godzinach porannych czoło „pochodu głodowego” na Paryż znajdowało się już w odległości kilkunastu kilometrów od stolicy, a już onegdaj wieczorem mniejsze grupki zajęły kwatery na najdalej wysuniętych na północ przedmieściach.

W „marszu głodowym” zorganizowanym przez bezrobotnych górników i włókienników północnych okrugów przemysłowych, bierze udział kilkanaście tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, wśród których panuje niezwykle podniecenie. W pochodzi niesione są transparenty z napisami: „Zadamy pracy, chleba i ubezpieczeń społecznych”.

Francuskie władze bezpieczeństwa powzięły niezwykle ostre środki dla zapobieżenia ewentualnym rozruchom i ekseesom ze strony uczestników marszu. W północnych dzielnicach Paryża wzmocniono oddziały policyjne, które otrzymały nakaz nie dopuszczenia uczestników pochodu do śródmieścia.

Okazuje się jednak, że poza posłem Witosem, właścicielem 30 morgowego gospodarstwa w Wierchoślavicach i dr. Rutkiem, właścicielem gospodarstwa w Choczni, skazani przeważnie nie mają żadnego majątku.

W mieszkaniu p. Dubois zajęto rzeczy, z których część była własnością twierdzi, że stanowią one jej własność. W mieszkaniu p. Barlickiego, który zajmował pokój w hotelu sejmowym, komornik nie mógł nie zająć, gdyż okazało się, że znajdują się tam rzeczy stanowią własność sejmową.

Zajął jeszcze rzeczy w mieszkaniach pp. Kienika i Pragera.

## Ekzekucja kosztów procesu brzeskiego u zasadzonych

Warszawa, 4. 12. W ubiegły piątek komitety rejonowi przystąpiły do egzekwowania kosztów procesu brzeskiego, które zasadzono od

skazanych. Koszty te sięgają sumy około 80.000 zł. Koszty zabezpieczają komitety na osobistym majątku skazanych.

## Prezydent Rzplitej i rząd przybędą do Gdyni na uroczystość poświęcenia portu

Warszawa, 4. 12. Jak się dowiadujemy w dniu 7 bm. wyjeżdża p. Prezydent R. P. do Gdyni, celem wzięcia udziału w dniu 8 bm. w uroczystości poświęcenia portu Gdynskiego z racji zakończenia zasadniczego etapu w rozbudowie portu.

Jednocześnie zostaną też poświęcone: nowy morski dworzec portowy, magazyn tranzytowy, strefa wolnocłowa oraz szereg magazynów w wolnej strefie i w innych miejscach portowych.

W uroczystościach powyższych

wznieść udział poza p. Prezydentem R. P. członkowie rządu, prezes Izby Najwyższej Kontroli Państw, p. gen. Krzemiński, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Górecki, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej p. gen. Oficer Dąbski i szeregi wyższych urzędników z resortów gospodarczych.

W ten sposób Gdynia przywitać będzie w dniu 8 grudnia br. wielkie święto, które znajdzie niezawodnie oddźwięk w całym społeczeństwie polskim.

W uroczystościach powyższych

która dąży do tego, ażeby podać rewizji obecną taktykę stronnictwa i zerwać z taktyką opozycyjną.

Popieważ fermenty te groziły rozłamem, władze stronnictwa zwołały na dzień niedzielną zjazd wojewódzki, na którym zapadła decyzja o uchwaleniu. Na zjazd przybył również sen. Korfanty, który jednak spóźnił się z udziałem w obradach już nie wziął.

Obrady zjazdu miały przebieg dramatyczny. Dotychczasowy przywódca Ch. D. utracił całkowicie wpływ w łonie własnego stronnictwa. Opozycja w czasie obrad wzięła całkowicie górę, co spowodowało burzliwe zajścia.

Dotarło do ogólnej bijatyki, w wyniku której kilka osób zostało poturbowanych. Awantura przybrała takież rozmiały, że lokal, w którym odbywały się obrady, został całkowicie zdemolowany.

## Rozłam w łódzkiej Ch. D.

Łódź, 4. 12. W stronnictwie Ch. D. w Łodzi od dłuższego już czasu zaznaczyły się fermenty na tle

ideowym i na tle ustosunkowania się do rządu. W łonie Ch. D. wytworzyła się dość silna grupa opozycyjna.



## We własnych siłach

### Zdenerwowani „zwycięzcy z obozu narod.”

Wągrowiecki organ „obrońców samorządu” aż trzęsie się od różnych ploteczek powyborczych. Wygląda tak, jak gdyby teraz dopiero rozpedził się na dobre w swym zapale agitacyjnym, a że wybory już minęły więc z braku innego materiału, przeżuwa to, co było i czego nie było z istic endekim uporem.

Rozumiemy dobrze, że trudno jest „obrońcom” dawnego bałaganu samorządowego strawić zwycięstwo Narodowego Bloku Gospodarczego, trudno pogodzić się z faktem, że w większości miast poznańskich i pomorskich nie będzie już rządziła niepodzielnie zjednoczona opozycja, że skończy się nareszcie familijna gospodarka w radach miejskich, przy której tak wygodnie piekło się swoją pieczę. Przynajmniej więc nazewnątrzeba nadrabiać miną, trzeba wmawiać w ogół, że zwycięstwo Nar. Bloku Gosp. nie jest pełne, boć przecie w Wągrowcu jest wynik 8:3, a w Poznaniu „narodowcy” mają większość. I gdzie jeszcze? — Acha, w Świecie też mają o jednego radnego więcej, tego co to tak pięknie bronić potrafi polskość Pomorza za pośrednictwem konsulatu niemieckiego...

Ale zbyt mało jest takich „atutów”, które od biedy można wojować. Wynajduje się więc inne i robi się wielki krzyk dokoła różnych toruńskich aresztowań, a panów siedzących w „okrągłaku” już zgóry pasuje się na „narodowych bohaterów”.

Ciekawe jest jednak, że zamilcza się przytem zupełnie fakty, które w imię prostej uczciwości przynajmniej należałoby z temi aresztowaniami połączyć.

Nie pisaliśmy o tem dotychczas, bo uważamy, że nie naszą jest rzeczą, a powołanych do tego władz rozświetlić ciemne zaułki „działal-

ności” partyjnej. I dziś nie mamy bynajmniej zamiaru uprzedzać wyniku śledztwa, które niezawodnie da obfity materiał o bardzo wątpliwej dla „obrońców samorządu” wartości propagandowej. Pewne fakty jednak należy stwierdzić, aby toruńskie „baranki” z pod znaku dawnego OWP pożyły się trochę lepiej.

A słówkiem nie wspomina się o zgromadzonej i ściągniętej częściowo bojówce „młodo-narodowej” aż z Chełmży, którą do sali „Dworu Artusa” na wiec „narodowy” zniosła zawczasu cały arsenał cegieł, odważników, kamieni, lasek itp. Czy przedmioty te miały służyć dla wywołania entuzjazmu słuchaczy podczas wiecu, wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą.

Były rewizje, były aresztowania. Aresztowania zatwierdził sędzia śledczy. Cóż to? — tak z niczego, za „narodowe” jedynie przekonania? A poco to tacy panowie Rychlewscy i inni nosili ze sobą kastety i noże sprężynowe? A rewolwery przynieszone na wiec, albo przechowywane w domu bez zezwolenia — to niby niewinna zabawka, o której mówić nie warto?

Były i inne jeszcze rzeczy, — rzeczy gorsze o których będziemy mogli napisać szeroko w swoim czasie. Było lżenie najwyższych dostojników państwowych, było pogwałcenie strzeżonej kodeksem karnym tajemnicy śledztwa, były machinacje o charakterze roboty rozkładowej. O wszystkim tem dowie się opinia publiczna wcześniej, czy później i nic na to nie pomogą zdenerwowany taniec i melodramatyczne gesty pp. „obrońców”.

A partyjno-polityczną sieczkę wyborczą przeżuwać można jeszcze przez kilka tygodni, zwłaszcza jeżeli żołądek nie trawi.

## Awantura w parlamencie praskim

Praga, 4. 12. W parlamencie dwóch posłów niemiecko-narodowych Kalina i Schollich wywołali incydent. Wygłosili mianowicie prowokacyjne mowy pod adresem demokratów, żydów i emigrantów niemieckich. Przemówienie Schollicha spotkało się z gwałtowną krytyką

jednego z niemieckich posłów socjalistycznych. Wywiązała się utarczka słowna, posłowie socjalistyczni usiłowali czynnie znieważyć Schollicha i Kalinę. Awanturze położyła kres interwencja posłów innych ugrupowań.

## Nieprawdziwe pogłoski

Wobec ukazania się w kilku dziennikach notatek o rzekomym zamiarze odroczenia reformy o uposażeniach urzędniczych, agencja „Iskra” została upoważniona do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski na ten te-

mat nie są zgodne z rzeczywistością. Ustawa uposażeniowa wejdzie w życie z dn. 1 lutego 1934 r. i do tego dnia opracowane będą wszystkie rozporządzenia z tą sprawą związane.

M. Mathey

## Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ  
(Ciąg dalszy)

Ludwik Clermont słuchał go z ponurym spokojem, kilka sekund przeszło, zanim ustała walka sprzecznych uczuć w jego piersi. Nareszcie jednak, jakby otrząsając się z niemiłego mu uczucia, wyrzekł z dawnym wyrazem hardości i gniewu:

— Żądasz szaleństwa odemnie i niemożliwości. Ofiarowałem ci pokój, odrzuciłeś go; skutki tego odbijają się na tobie. Powtarzam ci raz jeszcze, strzeż się wchodzić mi w drogę.

Z temi słowy znikł w zakręcie korytarza.

XX.

### Oświadczy

Ostatnie wyrazy Clermonta, zgasły ostatnią iskrę nadziei w sercu Gastona, wiedział teraz, że straszne przeznaczenie spełnić się musi, że trzeba mu własną ręką zdrugotać swoje i Anny szczęście. Całą siłą ducha i woli, zmuszając do milczenia podszeptu kusiciela, łudzącego go jeszcze możliwością wyjścia z tego dylematu, zapukał do drzwi gabinetu, w którym posłyszał kroki księcia, a nie

odbierając odpowiedzi wszedł bez wezwania.

Książę zdawał się być zatopionym w ponurych myślach, bo ze spuszczoną głową, z zmarszczonymi brwiami, przechadzał się po komnacie.

Spostrzegłszy młodego człowieka, drgnął widocznie, a z oczu strzeliła mu błyskawica groźnego gniewu; lecz w tej chwili poznał go, rysy twarzy przybrały uprzejmy wyraz i wyszedł naprzeciw Gastona z przyjaźnią wyciągniętą prawicą.

— A, to pan, panie Lapiere! Wybacz, że nie poznałem cię odrazu, mimo, że byłem uprzedzony o pańskim przybyciu, jestem tak roztargniony — wyrzekł, usprawiedliwiając się z uśmiechem.

— Otrzymałem list, któryś książę raczył do mnie napisać — rzekł Gaston — i byłbym z pewnością pospieszył na tak łaskawe zaproszenie, gdyby...

— Nie tłumacz się pan, proszę... przybyłeś, a to rzecz główna — przerwał mu książę. — Mam z panem do

## Program prac komisji budżetowej

W bieżącym tygodniu wznowiona zostanie sesja zwyczajna Sejmu i Senatu, odroczonego przed miesiącem zarządzeniem Prezydenta Rzplitej na dni 30.

Dn. 11-go bm. rozpoczną się prace sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1934-35. Wedle przewidywanego programu komisja pracować będzie bez przerwy do ferii świątecznych i rozpatrzy w tym czasie następujące działy budżetu:

Dn. 11-go bm. — budżety Pre-

zydenta Rzplitej, Najwyższej Izby Kontroli, Sejmu i Senatu;

dn. 12-go bm. — budżety Prezydum Rady Ministrów i Funduszu Pracy;

dn. 13-go bm. — budżet Min. Oświaty;

dn. 14-go bm. — budżety Min. Opieki Społecznej i przedsiębiorstw państwowych;

dn. 15-go bm. — budżety Min. Rolnictwa i Reform Rolnych i Funduszu Reformy Rolnej.

## Echa zająć we Lwowie przed sądem

Lwów, 4. 12. Sąd apelacyjny po trzydniowej rozprawie wydał wyrok w sprawie studenta Zygmunta Zamorskiego, obwinionego o rzucenie petardy w czasie zeszlóranych zająć listopadowych oraz za fałszywe zeznania.

Trybunał zmienił wyrok pierwszej

instancji, skazując Zamorskiego za rzucenie petardy na 8 mies. więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata, uwalniając go od zarzutu fałszywych zeznań.

Współoskarżonych: Matule, Chrapustę i Krewulę sąd uwolnił od winy i kary.

## Skazanie księdza-katechety

Rzeszów, 4. 12. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę katechety szkolnego w Przybyszowie, ks. Antoniego Ziobry, oskarżonego o występki z art. 127 K. K.

Ks. Ziobra w dn. 2 marca r. b.

znieważył wojsko polskie.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na mocy art. 127 K. K. na grzywnę w wysokości 30 zł oraz na zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

## Nazwiska aresztowanych w Grudziądzu

W związku z podaniem przez nas informacjami w sprawie zająć w dn. 24-tym listopada na jednym z wieców przedwyborczych w Grudziądzu, dowiadujemy się, że nazwiska 10 aresztowanych osobników i osadzonych w więzieniu śledczym są następujące: Tadeusz Tadzak, Roman Kowalski, Julian Plutowski,

Stanisław Kosmowski, Eug. Kosmowski, Juliusz Szyński, Stanisław Pokorski, Ignacy Słupski, Jan Sosiak i Maksymilian Kutnik.

Jak donosiliśmy, aresztowanym wytoczone zostały sprawy karne za czynny udział w bójce i zadanie ran poszkodowanym.

## Nowy start do stratosfery

Ryga, 4. 12. Z Moskwy donoszą, że w dniu 10 grudnia balon sowiecki „Osoawiochim” podejmie

nowy lot do stratosfery. Start nastąpi bądź z lotniska leningradzkiego, bądź z miejscowości Sławiańsk.

## Pierwszy pomnik Marsz. Piłsudskiego wzniesiony przez dzieci

Warszawa, 4. 12. Na terenie kolonii letnich Rady szkolnej w Małkini odbyło się odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Jest to pierwszy pomnik, wzniesiony przez dzieci. Odsłonięcia pomnika dokonał prezes Rady szkolnej. W uroczystości wzięło udział około 1000 dzieci.

## Zasiłki z Funduszu Bezrobocia w grudniu

Warszawa, 4. 12. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia uchwalił przeznaczyć w grudniu br. sumę 1.702.200 zł. na zasiłki dla bezrobotnych. Władze Funduszu Bezrobocia obliczają, iż w grudniu korzystać będzie z zasiłków około 35.000 bezrobotnych.

40 pomówienia o rzeczach wielkiej wagi; nie, nie, nie potrzebujesz pan się obawiać, panie Lapiere... Spowiedziewam się, że będę dla pana przyjemne.

Gaston cierpiał już teraz okropnie. Serdeczny, otwarty i uprzejmy sposób, w jaki książę rozpoczynał sprawę, stawił mu cel najgorętszych jego życzeń tak blisko, iż potrzebował tylko rękę wyciągnąć, aby go pochwycić, a tymczasem los przeciwny, ubezwładniał mu właśnie tę rękę. Zanim miał czas objaśnić księcia co do rozpaczliwego stanu swej duszy, mówił tenże dalej:

— Nie zaprzeczysz mi zapewne, mój młody przyjacielu, jeśli powiem, iż przyjmowano cię zawsze w moim domu z uprzejmością?

— O książę panie! — gorąco zawołał Gaston — czyż kiedykolwiek śmiałybym spodziewać się więcej dobroci nad tę z jaką przyjmowano mnie, biednego muzyka, bez stanowiska i imienia, w domu waszym, książę!

— Jesteś za mało skromny, kochany panie. W twoim talencie muzycznym posiadasz już skarb, którego niejedną pozazdrości ci w świecie. Wszyscy wróżą ci świetną przyszłość. Co do mnie, to przedewszystkiem charakter twój i przymioty serca twego młodzieńcze, wzbudzają we mnie zaufanie. Dowiadywałem się o panu, wiem, że jesteś najlepszym synem doskonałej matki;

wiem, że masz stały charakter i szlachetne dążenia, jednym słowem byłbym szczęśliwym, gdybym podobnego tobie posiadał syna.

— Książę panie... — przerwał mu zmieszany Gaston. — Nie zasługuję na takie pochwały.

— Pozwolisz mój młody panie, iż innego jestem pod tym względem zdania — odparł książę z przyjemnym uśmiechem. — Posiadasz naturalnie i błędy, jako to: niezmierną dumę, albo jeśli wolisz, ambicję do najwyższego posunięcia stopnia. Ale błąd ten nie szkodzi w moich oczach, rozumiem i pojmuję cię zupełnie i dlatego też zrobiłem pierwsze kroki, zapraszając pana do siebie i chcąc mu tutaj przedłożyć pytanie. Wiem, że kochasz pannę de Kandos?

Pomimo, że Gaston oddawna przygotowanym być powinien na taki zwrot rozmowy, otwartość i stanowczość napadu zmieszała go tak, iż na razie nie odpowiedział.

— Lub... może się myśleć w przypuszczeniu? — zapytał książę po sekundzie daremniego wyczekiwania.

— Nie, książę panie, przypuszczenie twoje jest słuszne — odrzekł Gaston powoli i cicho — i dlatego też po raz ostatni jestem w tym domu.

— Dlaczego?

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 5 grudnia. Sabby, Niceta b. w. Wschód słońca g. 7,25. Zachód g. 15,28. Wschód księżyca g. 18,27. Zachód g. 10,54. Środa, 6 grudnia. Mikołaja b. w. Wschód słońca g. 7,27. Zachód g. 15,27. Wschód księżyca g. 19,40. Zachód g. 11,17.

## Wągrowiec

Jarmark na konie i bydło w naszym mieście odbędzie się w czwartek, dnia 7 grudnia br.

**Dancing-Bridge.** Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego urządziło w ub. sobotę w Sali Nowej Strzelnicy ostatni w tym roku tradycyjny „Dancing-Bridge”. Frekwencja mała, lecz zato obecni bawili się w miłym i harmonijnym nastroju.

**Z ruchu Związku Strzeleckiego.** W sobotę, dnia 2 bm. odbyło się w świetlicy zebranie miejsc. Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zagaił je prezes ob. Preuschoff, kom. sądowy. Odczytany protokół przez sekretarza ob. Jarczaka, przyjęto bez zmian. Bardzo aktualny i starannie opracowany referat na temat „Współpraca społeczeństwa około wychowania młodzieży”, wygłosił naucz. ob. Stachowiak. W wolnych głosach ob. prezes podał do wiadomości, że w połowie stycznia odbędzie się roczne walne zebranie, oraz że Oddział urządzi wspólnie z Kołem Przyjaciół Z. S. w pierwsze święto gwiazdki dla swych członków. Komendant ob. Suchocki wręczył kilku członkom legitymacje Odznaki Strzeleckiej i POS., oraz referował sprawę zakupu przez Oddział płaszczy, (sztuka 15 zł.). Na kandydata zgłosił się ob. Malczewski Bogusław. Dalej przemawiali ob. ob.: Kaniewski, Wrombel i Pawlak. Zyczeniem „Zdrowych i wesołych świąt” oraz „Dosiego Roku” i odśpiewaniem „Pierwszej Brygady”, zakończył ob. prezes zebranie.

**Ogłoszenie!** Wzorem lat ubiegłych Państwowa Szkoła Higieny z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej organizuje w dniu 8—13 stycznia 1934 r. VIII kurs p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”.

Program kursu ujmuje zagadnienia z punktu widzenia społeczno-lekarskiego, oraz wskazuje systemy zwalczania tej choroby. Wykłady odbywać się będą codziennie w godz. 9—13 i 16—19 w gmachu Państwowej Szkoły Higieny, Chocimska 24 — kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 5 zł.

Dla pewnej ilości słuchaczy Ministerstwo przewidziało stypendia w wysokości 40 zł. Państwowa Szkoła Higieny rezerwuje miejsca w swej bursie za opłatą 4 zł. dziennie (mieszkanie i utrzymanie).

Podania o przyjęcie na kurs oraz o przyznanie stypendium kierować należy do Państwowej Szkoły Higieny, Warszawa Chocimska 24 do dnia 29. XII. 33 włącznie.

Do podania, zawierającego dokładny adres kandydata należy dołączyć krótki życiorys, zawierający dane o dotychczasowej działalności, zwłaszcza społecznej i zaświadczenie instytucji lub organizacji, delegującej kandydata.

O przyjęciu na kurs i ewentualnym przyznaniu stypendium kandydaci zostaną zawiadomieni przed dn. 5 stycznia 1934 r.

Ewentualne zgłoszenia na powyższy kurs należy zgłosić do tut. Starostwa (Lekarz Powiatowy) w terminie do dnia 10 grudnia 1933 r.

Wągrowiec, dn. 28 listopada br.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Kuchczyński.

**Przeniesienie Sekretariatu WTKR.** Zawiadamia się wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, iż Sekretariat tejże instytucji został przeniesiony z ulicy Poznańskiej 1 na ulicę Bydgoską 24. Funkcje sekretarza objął z dniem 1 grudnia br. p. Mieczysław Mazurek. Prezes pow. WTKR Bartsch.

## Od progu śmierci — na wolność

Ogrodowski niewinny! Notoryczny bandyta Łabędziewicz mordercą! W przededniu nowego sądu doraźnego

Jak piorun z jasnego nieba spadła w piątek na Poznań wiadomość o definitywnym rozwiązaniu dręczącej zagadki podwójnego mordu, którego ofiarą padło życie s. p. Marji Ogrodowskiej i jej 7-letniego synka, s. p. Stasia. Tragiczny spłot wydarzeń i okoliczności skierował podejrzenie i popełnienie morderstwa przeciw Stanisławowi Ogrodowskiemu. Doświadczeni morderca został osadzony w areszcie, gdzie — mimo to, że wykazywał swoje alibi — przesiedział w śledztwie bez mała 3 miesiące. Największą lukę w dowodzeniach Ogrodowskiego była niemożliwość wykazania, co krytycznej nocy porabiał w momencie dokonania zbrodni. Jednak śledztwo policyjne nie ograniczyło się tylko do osoby Ogrodowskiego, bowiem już od samego początku nasuwały się uzasadnione podejrzenia, że w zbrodni przy ul. Fabrycznej 30 wzięli udział jeszcze inni.

Przypuszczenie to okazało się trafne. W toku dochodzeń udało się policji ustalić szereg ciekawych szczegółów, z których najważniejszym był fakt, że dobrym znajomym s. p. Ogrodowskiej był niej. Kazimierz Łabędziewicz, osobnik o kryminalnej przeszłości. Łabędziewicz po wykryciu morderstwa przepadł. Wszędzie za nim poszukiwania, które przed kilku dniami zostały uwieńczone powodzeniem. Śledztwo potoczyło się teraz raźnie naprzód, zwłaszcza, że znaleźli się świadkowie, którzy krytycznego dnia widzieli Stasia na ul. Jakóba Wujka w chwili, gdy wracał ze szkoły do domu.

Dużo światła na sprawę zbrodni rzuciła również ekspertyza sądowo-

lekarska. Jak się bowiem okazało, włosy, znalezione w kurczowo zaciśniętej dłoni Ogrodowskiej, nie należały do Ogrodowskiego, lecz do innego osobnika. Ustalono jeszcze dużo innych szczegółów, które wskazywały na Łabędziewicza, jako przypuszczalnego sprawcę zbrodni.

Przypuszczenie to było trafne. Łabędziewicz z początku wypierał się winy, później jednak pod wpływem szeregu dowodów stracił pewność siebie i przyznał się do popełnienia zbrodni.

Jak już zaznaczyliśmy, Łabędziewicz był dobrym znajomym s. p. Ogrodowskiej. Zbiegiem czasu stosunki między nimi jednak się rozluźniły i Łabędziewicz zaczął bywać gdzieindziej. Znalazł sobie kochankę, która potrzebowała dużo pieniędzy. Chęć zadośćuczynienia kaprysom kobiety popchnęła Łabędziewicza do zbrodni.

Postanowił zdobyć pieniądze u Ogrodowskich.

Upewniwszy się, że Ogrodowski jest poza domem, wtargnął Łabędziewicz do mieszkania, udusił Ogrodowską, a gdy już niebezpieczeństwo minęło, uderzył ją kilka razy siekierą po głowie. Zbrodniarz wiedział, że wkrótce miał powrócić ze szkoły syn Ogrodowskiej, który w takim razie pierwszy odkryłby zbrodnię. Ponieważ jednak szybkie odkrycie morderstwa mogłoby policję naprowadzić na właściwy ślad, więc Łabędziewicz postanowił chłopca usunąć. Zbrodniarz spotkał Stasia na ulicy i jako dobry znajomy matki, zabrał go na przechadzkę do Golecina. Z „przechadzki” Staś Ogrodowski już więcej nie powrócił.

Przed kilku dniami — jak wiadomo — znaleziono jego zwłoki w sitowiu.

Chłopiec został przez Łabędziewicza uduszony i wrzucony do glinianki.

Dalsze szczegóły śledztwa są już znane.

Łabędziewicz znany w kołach przestępczych pod mianem „krwawego Kaśka” wzgl. „dusiciela”, jest przestępcą karany ośmiokrotnie więzieniem za kradzieże, rozbój oraz napad rabunkowy. Zbrodniarz liczy 39 lat, a ostatnio mieszkał w Poznaniu przy ul. Gen. Umińskiego 14. Łabędziewicza osadzono w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Czekają go sądy doraźne.

## Ogrodowski opuścił więzienie

W sobotę o godz. 12-tej przed południem sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Poznaniu udał się do więzienia sądowo-karnego, by zakomunikować Ogrodowskiemu wiadomość o ujęciu mordercy jego żony s. p. Marji i 7-letniego synka, s. p. Stasia. Jednocześnie sędzia śledczy zarządził natychmiastowe zwolnienie Ogrodowskiego z więzienia.

O godz. 12-tej minut 30 Ogrodowski opuścił więzienie, udając się samochodem do mieszkania swojej matki.

Ogrodowskiemu towarzyszyli dwaj jego koledzy, kolejarze.

Ogrodowski ubrany był w czarny płaszcz i czarny kapelusz.

Twarz jego była trupio biała, oczy podkrążone — to ślady strasznych cierpień i wielotygodniowego pobytu w więzieniu.

## Adwent

Z niedzielę ub. wchodzimy w okres Adwentu. Praojciec nasz do świąt Bożego Narodzenia przygotowywali się postem przez 40 dni, tj. tak długo, jak długo trwa Wielki Post. Pospolity dziś u nas wyraz Adwent, który oznacza przyjsie, w tym wypadku oczekiwane Narodzenie Pańskie, był dawniej nieznany; natomiast czas ten nazywano czterdziestnicą. Zaczynał się Adwent w dawnych czasach w dzień po św. Marcinie, a więc 16 listopada.

Z adwentem łączy się specjalne nabożeństwo, t. zw. roraty, od wyrazów łacińskich „rorate coeli” — czyli „nieba spuście rosę”. Są to słowa rozpoczynające Mszę św. na cześć Bogurodzicy. W Rzymie na Mszę tę przybywał specjalnie papież i śpiewał z hymnem „Gloria in excelsis”.

W Polsce nabożeństwo adwentowe, czyli roraty odbywało się zawsze przed wschodem słońca i to ze specjalną uroczystością. Zwyczaj ten pod wpływem Polaków przeniesiono nawet na kraje sąsiednie, a więc na Węgry północne i Spisz. Do dziś dnia pobożna ludność polska, tak jak przed wiekami, święci okres oczekiwania Narodzenia Pańskiego, ucząc się tłumnie na poranne Msze św. czyli roraty.

W książce o kościele katolickim, pisanej w r. 1739, znajdujemy wiadomość, że osobiście w Polsce prawie tylko używają tej ceremonii, którą zaczął w Poznaniu Przemysław Pobożny, a przyjął w Krakowie Bolesław Wstydlivy. Dawny obyczaj polegał na tym, że do ołtarza z zapaloną świecą przystępował najpierw król, a osadzając swą roratnicę (świecę) na największym środkowym lichtarzu, mówił: „Gotów jestem na sąd Boży”.

Drugą świecę stawał biskup ze słowami: „Sum paratus ad Adwentum Domini”. Trzecią stawał senator, czwartą ziemianin, piątą rycerz, szóstą mieszczanin, a siódmą kmiot, w sierniedze.

## Delegacja profesorów sowieckich przybywa do Polski

Wilno, 2. 12. Z Mińska donoszą, że z Mińska i Moskwy wybiera się do Polski delegacja profesorów szkół wyższych dla nawiązania bliższego kontaktu z uniwersytetami polskimi.

## Obrady Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Koła Wągrowiec

Niedzielne zebranie Zrw. Inwalidów Wojennych Koła Wągrowiec wydało owoc troski o swą dolę. Ułynęło ono pod hasłem przeciwstawienia się zarządzeniu Wydz. Wykonawczego w sprawie obciążenia i całkowitego zniesienia rent oraz uchwalenia budżetu w ramach Kół.

O godz. 13-tej w obecności około 100 osób zagajania dokonał prezes p. Pakuła, który na wstępie powitał przedstawicieli kół pozamiejscowych, przedst. naszego wydawnictwa oraz wszystkich członków.

Załatwienie wstępnych formalności poprzedziło najważniejszy punkt zebrania jakim było powzięcie jakiegokolwiek uchwały zapobiegawczej w sprawie obciążenia i całkowitego zniesienia rent na mocy zarządzenia przez władze wyższe dekretem oszczędnościowym.

Ponieważ w dniu 17 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów wszystkich Kół, aby tam wspólnie jako całość Zw. Inw. Woj. przeciwstawić się temu przykreemu dla Zw. Inwalidów zarządzeniu, wybrano na zjazd ten pp. Jezierskiego i Magdę jako przedstawicieli tut. Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych by oni tam w imieniu tut. Koła za-

jęli odpowiednie obronne stanowisko na jakim stanęło całe Pow. Koło w dniu 3 grudnia br., a które myśl swą wyraziło w odpowiednio zredagowanej uchwałce, która ma na tym zjeździe służyć jako fakt sprzeciwu tych ostatnich zarządzeń Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych.

Nad tą najważniejszą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos pp. Jezierski, Niespodziany, Magda, Biskup i inni. Wszyscy ci w ostry sposób krytykowali nielegalną pracę zarządu wykonawczego, tłumacząc, że zarząd ten nie pracuje na ręce zarządom poszczególnych kół i grup, że niektóre zarządzenia zarządu tego są wprost nie do wykonania, co zagraża tylko rozbiciem całej tej wielkiej organizacji.

Podano do wiadomości, że węgiel żużlowy już nadszedł. Wobec oszukanej machinacji dostawcy węgla, postanowiono w tej sprawie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje, a w przyszłości węgiel zamawiać od innej firmy sumienniejszej.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzno-organizacyjne, poczem prezes solwował zebranie.

## Baczność Podoficerowie Rezerwy!

W niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 12-tej w południe w sali Nowej Strzelnicy odbędzie się zebranie Koła Podoficerów Rezerwy.

Z powodu przypadającego w dniu 14 stycznia „Święta Podoficera”, uprasza o przybycie wszystkich Kolegów Zarząd.

## Wągrowiecki Klub Tenisowy w

Wągrowcu urządził w okresie zimowym dla pań kurs gimnastyczny pod fachowym kierownictwem p. prof. Olszewskiego. W tym celu odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Roszaka zebranie informacyjne na które uprzejmie zaprasza Szan. Panie z W. K. T. i niestowarzyszone.

Zarząd.

## Ruch towarzyszy

Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Nielba” w Wągrowcu odbędzie się w środę, dnia 6 grudnia 1933 r. o godz. 8 popołudniu w sali Nowej Strzelnicy. Na porządku obrad zmiany statutu stosownie do ustawy o stowarzyszeniach. Obecność wszystkich konieczna. Zarząd.



## II. Poranek muzyczny dla młodzieży

W piątek 8 bm. odbędzie się II. poranek muzyczny dla młodzieży w auli Państw. Sem. Naucz.

W programie muzyka klasyczna (Haydn, Mozart, Beethoven). Początek o godz. 11,15. Wstęp dla młodzieży 10 gr. dla dorosłych 30 gr.

Na powyższy koncert zaprasza się również jaknajliczniejsze grono P. T. Rodziców, Wychowawców i Miłośników muzyki.

Zarząd Koła Muz. im. Chopina.

## Mieścisko

**Bacznosc Inwalidzi Pracy (Cywilni).** Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 10 grudnia br. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Wojciechowskiej, przy Rynku.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosí Zarząd.

## Gołańcz

**Jarmark ogólny** w naszym mieście odbędzie się w środę, dnia 6 grudnia.

## Runowo

**Kradzież zboża.** Rolnikowi Schröderowi skradziono ze śpichrza przy pomocy drabiny ogniowej przez otwór zrobiony w dachu ca 30 ctr. zboża. Dochodzenia w toku.

## Wolny handel, jako nagroda

Moskwa, 4. 12. Dekret rządu przywraca wolny handel produktami wiejskimi w republikach i okręgach, które wykonały plan dostaw zbożowych i zebrały fundusz siew-

ny. Dekret wymienia m. in. republiki: Tatarską, Krymską, Baszkirską, oraz okręgi moskiewski i leningradzki.

## Gdańsk warzy piwo

Gdańsk, 4. 12. Jak wiadomo, Związek Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku powziął uchwałę, według której członkowie Związku pod groźbą wysokiej kary konwencjonalnej nie mogą sprowadzać bez zezwolenia Zarządu piwa zagranicz-

nego do Gdańska. Wielu członków zwróciło się obecnie do Zarządu z prośbą o udzielenie pozwolenia na wyszynk piwa polskiego. Prośba ta została we wszystkich wypadkach odrzucona.

## We wtorek, dnia 5 bm. ostatni termin wpłacenia III raty Pożyczki Narodowej

**Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy**

Warszawa, 4. 12. W sobotę rano powrócił do Warszawy po kilkodziennym pobycie w Wilnie p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego. Na dworzec na powitanie p. Marszałka przybyli przedstawiciele rządu z p. ministrem Butkiewiczem i przedstawicielami wojskowości na czele.

**Zgon generała z wojny światowej**

Montreal, 2. 12. Zmarł tu gen. sir. Arthur Currie, który dowodził wojskami kanadyjskimi w czasie wojny światowej.

**Emisja bonów skarbowych we Francji**

Paryż, 4. 12. Rząd francuski wypuścił w dniu 1 grudnia br. 5 proc. bonów skarbowe na sumę 1.475.000.000

franków. Operacja ta zatwierdzona już przez parlament, wystarczy rządowi na pokrycie spłat, przypadających w końcu roku bieżącego.

## Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 2. 12. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	14,50—14,75
Pszennica . . . . .	18,25—18,75
Jęczmień browarowy . . . . .	14,75—15,50
Jęczmień 695—705 g/l . . . . .	13,25—13,50
Jęczmień 675—685 g/l . . . . .	12,75—13,00
Owies . . . . .	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka . . . . .	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka . . . . .	30,00—32,00
Otręby żytnie . . . . .	10,25—10,75
Otręby pszenne . . . . .	9,50—10,00
Otręby pszenne (grube) . . . . .	10,50—11,00
Rzepak zimowy . . . . .	40,00—41,00
Gorczyca . . . . .	35,00—37,00
Wyka latowa . . . . .	15,00—16,00
Peluszka . . . . .	14,50—15,50
Groch Viktoria . . . . .	21,00—24,00
Groch Folgera . . . . .	21,00—23,00
Koniczyna czerwona . . . . .	170,00—220,00
Koniczyna biała . . . . .	80,00—120,00
Koniczyna żółta odłuszc. . . . .	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	4,25—4,50
Ziemniaki fabr. kilo 0/00 . . . . .	21
Makuch lniany . . . . .	19,00—20,00
Makuch rzepakowy . . . . .	16,00—16,50
Makuch słonecznikowy . . . . .	19,00—20,00
Srut Soja . . . . .	23,00—23,50
Mak niebieski . . . . .	53,00—57,00

## Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Szanownej Publiczności młasta Wągrowca i okolicy komunikuję uprzejmie, iż z dniem 1 grudnia br. otworzyłem w Wągrowcu przy ul. Pocztowej nr. 1

**filję mego interesu rzeźniczego**

Staraniem mojem będzie towarem pierwszej jakości i fachową obsługą zjednać sobie pełne zaufanie P. T. Odbiorców.

Prosząc o łaskawe poparcie, pozostaję z poważaniem

**Franciszek Piaskowski**

We wtorki i piątki po południu 893  
świeże kaszanki i bułeczane kiszki.

## Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 6 grudnia 1933 r. o godzinie 9,30 rano będę sprzedawał w Mirkowiczach w drodze egzekucji najwięcej najacemu i za gotówkę

6 świń po 2 ctr., 1 maciorę i 5 prosiąt, 1 knur.

Zbiórka przed sołectwem.

O godzinie 10-tej przed południem w Kozielsku

1 stóg żyta, 1 stóg jęczmienia.

Zbiórka przed sołectwem.

O godzinie 10,30 przed południem w Gruntowicach

1/2 stodoły żyta, 2 wieprze po 2 1/2 ctr., 10 prosiąt.

Zbiórka przed sołectwem.

O godzinie 12,15 po południu w Damasławku

żyto z 8 mórg i mieszanek z 6 mórg.

Zbiórka przed domem p. B. Steca.

O godzinie 3-iej po południu w Smuszewie

4 świnię bekonową, 1 maciorę i 8 prosiąt.

Zbiórka przed domem p. St. Szelmeczki.

O godzinie 3,15 po południu w Smuszewie

1 maciorę około 1 1/2 ctr., 5 prosiąt i 2 cielaki.

Zbiórka przed domem p. St. Nowaka.

W czwartek, dnia 7. 12. 33 r. o godz. 10-tej rano będę sprzedawał w Wągrowcu w drodze egzekucji najwięcej dajacemu i za gotówkę:

1 radio 3 lampkowe z głośnikiem.

Zbiórka w moim biurze przy ul. Kolejowej nr. 48.

397

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## FORMULARZE

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.

## Restauracja - Kawiarnia

Jana Grabarza

poleca:

obiady, flaki, 352  
nogi wieprzowe,  
kiedbasę z kapustą.

## Na Gwiazdkę

poleca 400

brukowce  
i pierniki

dobrze i tanie

**Parowa Plekarnia**

Antoni Drzewiecki  
Wągrowiec  
ul. Powstańców 49.

**Skład** 395

kolonialny z wyszynkiem i salą od 1. I. 34 wydzierżawie  
Zgłoszenia do adm. Głosu.

## Fuzję

używaną, kal. 16, okazjynie kupię. Zgłoszenia do adm. Głosu. 396

## Służąca

do wszystkiego może się zgłosić zaraz na ul. Klasztornej 4, I p. 394



przyjmuje do wykonania po przystępnych cenach

**Drukarnia W. Kubanka,**  
Wągrowiec, ul. Kościuszki 5

## Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

**Ry - Ba - Ta**

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio

**Specjalność: naprawa śniegowcy i kaloszy.**

## Sprzedaże przymusowe

W środę, dnia 6 grudnia 1933 r. o godz. 9-tej sprzedawać będę w Rudzie-Młyn

śrutownik, wagę bydłą.

O godzinie 11,30 w Gólkach

1 lokomobilę Ruston Proctor.

O godzinie 12-tej w Łopienniu

żyto.

Zbiórka przed p. Matuszakim.

O godzinie 12,30 w Łopienniu

rower, maciorę, 10 prosiąt, 6 świń, 2 warchlaki, bryczkę

Zbiórka przed p. P. Kozłowskim.

O godzinie 13,30 w Łopienniu

maciorę, 7 prosiąt, 6 świń i żyto.

Zbiórka przed p. Werriesem.

O godzinie 14,30 w Dobiejewie

maciorę.

Zbiórka przed szkołą

najwięcej dajacemu za gotówkę

399 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

## Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5

Telefon 126

WYKONUJE

**DRUKI**

dla urzędów, przemysłu, handlu,  
rzemiosła i osób prywatnych  
jak również dla towarzystw  
po cenach najniższych i z dostawą  
natychmiastową.